

Historia Legii: Wyjazd na Raków 1996

Wtorek, 20 października 2009 r. godz. 13:00

Jeszcze kilkanaście lat temu fani Legii podróżowali do innych miast niż obecnie. Zamiast Jagiellonii, Korony, Arki, czy Odry w ekstraklasie grały m.in. Stomil, Hutnik, Siarka, Stal Mielec i Raków. Dziś przypominamy wyjazdowe spotkanie Legii w Częstochowie z kwietnia 1996 roku. Na wyjazd pojechało wówczas 400 osób, ale nie wszyscy trafili pod właściwy adres. Także wtedy fani Legii mieli pretensje do zawodników za niepodchodzenie pod sektor.

Wszystkich kibiców zachęcamy do wysyłania relacji i zdjęć z dawnych meczów Legii na adres ultras@legialive.pl.

"1-0 w Częstochowie to odpowiedź Legii na nokaut Widzewa osiągnięty w Gdańsku na Olimpii/Lechii dzień wcześniej (7-1). Na meczu kibice Legii pojawili się tym razem w liczbie ok. 400 osób. Byli obecni też kibice zaprzyjaźnionego Zagłębia Sosnowiec (ok. 8 dych). Mecz bez emocji zarówno na boisku jak i na trybunach.

Ostatni autokar z ekipą Legii dotarł do Częstochowy na kilka chwil przed końcowym gwizdkiem i to w dodatku... nie pod ten stadion co trzeba! Grupa legionistów znalazła się pod stadionem Włókniarza, który miał niebawem rozegrać żużlowy mecz z Apatorem Toruń. Kibice warszawscy skrzętnie wykorzystali ten fakt kasując kibiców miejscowego CKM-u z barw. Lepsze to niż nic.

Odnosić też trzeba, że po zakończonym meczu piłkarze Legii wreszcie zachowali się tak jak byśmy sobie tego zawsze życzili, tzn. podbiegli centralnie pod sam sektor kiboli z Warszawy" - czytamy na łamach Forza Legia z 1996 roku.

Na boisku legionieści wymęczyli jednobramkowe zwycięstwo. Gola na wagę trzech punktów (tyle już wtedy przyznawano za wygraną) zdobył w 59 minucie Jerzy Podbrożny. W zespole gospodarzy wystąpił wówczas późniejszy zawodnik Legii, Paweł Skrzypek. Jedynym zawodnikiem z obecnego składu Legii pamiętającym tamto spotkanie jest Marcin Mięciel, który wszedł na boisko na ostatni kwadrans. Od pierwszej minuty wystąpił nadal pracujący w Legii Marek Jóźwiak (szef skautingu), a ostatnich 30 minut zagrał Tomasz Sokołowski - obecnie trener jednej z grup młodzieżowych.

Niestety na koniec sezonu z mistrzostwa cieszył się Widzew.

21.04.1996: Raków Częstochowa 0-1 (0-0) Legia Warszawa (400).

0-1 59 min. Jerzy Podbrożny

Raków: Andrzej Kretek, Zbigniew Sieja Ż, Witold Gwiżdziel, Janusz Bodzioch, Andrzej Wróblewski Ż, Paweł Skrzypek, Andrzej Dziedzic Ż (73. Bartłomiej Wilk), Jan Spychalski, Robert Załęski, Krzysztof Stępień (65. Piotr Bański), Grzegorz Skwara.

Legia: Maciej Szczesny, Marcin Jałocha Ż, Marek Jóźwiak, Jacek Zieliński, Krzysztof Ratajczyk, Grzegorz Lewandowski Ż (69. Zbigniew Mandziejewicz), Ryszard Staniek (75. Marcin Mięciel), Tomasz Wieszczycki Ż, Jacek Bednarz, Jerzy Podbrożny, Cezary Kucharski (59. Tomasz Sokołowski).

Sędziował: Zygmunt Ziober (Przemyśl)

Widzów: 9.000

Poprzednie teksty historyczne znajdziecie w dziale Historia.